

## RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, PRL
Słowa kluczowe	dezertery, transport żołnierzy

### Było trochę strzelaniny

Pamiętam, że nastąpił gwałtowny wyjazd do Chełma, bo ojciec pracujący na kolei, dostał takie polecenie. Kolej to była instytucja bardzo zdyscyplinowana, prawie wojskowa. Wtedy nie dyskutowano. Tata został naczelnikiem stacji Chełm, wtedy bardzo ważnej, bo przez ten Chełm wracały transporty radzieckie z zachodu, bądź jechały na zachód, więc trzeba było tym zarządzać. Ktoś musiał to robić, kto się na tym znał i dlatego rodzice znaleźli się w Chełmie, a ja z nimi. A potem w Zamościu. A z Chełma pamiętam - to był rok [19]45 - wracający transport żołnierzy radzieckich, którzy opuścili ten transport, wyszli do miasta, byli ścigani przez naszą milicję, przez elewów Oficerskiej Szkoły Artylerii, bo taka była w Chełmie. Było trochę strzelaniny, rzucania granatów, a potem była zbiórka tych już wyłapanych żołnierzy na dworcu. A resztę mi opowiadał tata. Przyszedł komendant wojskowy tego węzła kolejowego, do dziesięciu kazał odliczyć, odliczono, odprowadzono tych żołnierzy, co dziesiątego, na Górę Chełmską. To była taka góra kredowa. I tam ich rozstrzelano, bez pytania czy oni byli w mieście, czy byli winni. Tak to się działo w tych czasach.

Data i miejsce nagrania	2014-02-24, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Kamil Mączka
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"